

Paweł z Tarsu - posłuchaj, przeczytaj i zobacz jak było na spotkaniu!

Paradoksy są dominującą cechą pism św. Pawła. Ten paradoks, którego kulminacją jest krzyż, rozsadza wszelkie kategorie

W przepiękne niedzielne popołudnie, 30 marca 2014 r., w Sali prowincjalnej u Ojców Dominikanów na warszawskim Nowym Mieście, odbyło się spotkanie Teologii Politycznej poświęcone postaci św. Pawła z Tarsu. Spotkanie miało wyjątkowy charakter, ponieważ dosłownie na dobę przed jego rozpoczęciem, wydawnictwo otrzymało z drukarni reedycję książki *Dzieje Pawła z Tarsu* autorstwa ks. Eugeniusza Dąbrowskiego. Jako ciekawostkę można podać fakt, iż mniszki benedyktyнки (zamieszkałe w klasztorze na Nowym Mieście przy kościele pw. Św. Kazimierza) właśnie od *Teologii Politycznej* dowiedziały się, że są one spadkobiercami praw autorskich do dzieł ks. Dąbrowskiego.

Ks. doktor Andrzej Tulej, stwierdził na samym początku, iż *Dzieje św. Pawła z Tarsu* to największa i najbardziej monumentalna biografia św. Pawła, jaka dotychczas się ukazała. Książka, jego zdaniem napisana jest bardzo przystępnym językiem, a jej treść nie zdezaktualizowała się, pomimo iż w bibliistyce od czasu pierwszego wydania tej pozycji w latach 50. XX w. dokonał się znaczny postęp. Duchowny dodał, iż bez postaci św. Pawła nie można dobrze zrozumieć chrześcijaństwa.

Dr Rafał Tichy z Uniwersytetu Warszawskiego zwrócił uwagę na monumentalność dzieła, która jednocześnie nie wyklucza jego przystępności i obrazowości. Dzięki erudycyjnej pracy ks. Dąbrowskiego otrzymujemy nie suchy wykład, ale cały kontekst kulturowy i historyczny tamtych czasów. Możemy wręcz przechadzać się ze św. Pawłem ulicami ówczesnych miast (np. Koryntu).

Jednakże doktor Tichy miał pewne zastrzeżenia. Jego zdaniem ks. Dąbrowski zbyt słabo wydobywa wątek wykształcenia żydowskiego św. Pawła i zawężą wyłącznie jego postać do kultury helleńskiej. Tymczasem Żydzi tamtych czasów mogli poszczycić się olbrzymim dorobkiem literackim. I nie chodzi tutaj tylko i wyłącznie o Pismo Święte, bowiem najnowsze odkrycia mówią, iż dzieł pochodzących z innych gatunków było w tamtych czasach dość dużo. Dlatego też – zdaniem Tichego – *Dzieje Pawła z Tarsu* najlepiej czytać wraz z inną pozycją wydaną przez *Teologię Polityczną – Teologię polityczną św. Pawła* pióra J. Taubesa, który był Żydem i prezentuje żydowskie spojrzenie na postać tego świętego Kościoła.

Oczywiście – jako, że dr Tichy jest redaktorem *magazynu apokaliptycznego 44 / Czterdzieści i cztery* – nie mogło zabraknąć odniesień do apokaliptyki. Dr Tichy przywołał postać Jana Danielou, który w swoich pismach udowodnił, że wczesny judaizm miał bardzo bogato rozbudowaną apokaliptykę. Ta eschatologiczna (i podstawowa dla św. Pawła) kategoria nie jest opisywana w dziele ks. Dąbrowskiego. Chrześcijaństwo sprzed 2 tys lat było sektą apokaliptyczną i miało swój własny mesjanizm. Apokaliptycy uznawali się za kontynuatorów proroków, czyli tych, którzy mogli poznać w bieżących zagadnieniach politycznych element boski i element działania Opatrzności.

Apokaliptycy zostali nazwani przez dr. Tichego zradykalizowanymi prorokami i scharakteryzowani przez pojęcia pesymizmu historycznego i optymizmu eschatologicznego. Wyłaniająca się wówczas gnoza apokaliptyczna była gnozą historiozoficzną zbudowaną na zasadzie przeciwieństw obu eonów – tego z tego świata i tego pochodzącego z innego świata. Redaktor *czwórki* scharakteryzował Pawłowy *List do Koryntian* za pomocą pojęcia, którego autorem był Erik Peterson, czyli *zastrzeżenia eschatologicznego*. Oznacza ono, iż chrześcijanie się wyłącznie emisariuszami tamtego królestwa. Pomimo tego, że żyją w świecie to są jakby spoza świata.

Niejako w odpowiedzi na zastrzeżenia dr. Tichego, ks. dr Tulej przypomniał, iż judaizm rabiniczny jest kontynuatorem faryzeizmu. Chrystus nie zgadzał się z wieloma interpretacjami uczonych w Piśmie. Przykładem może być kwestia zwolnienia z przestrzegania IV przykazania dekalogu. Faryzeusze doszli bowiem do wniosku, iż można było złożyć odpowiednią ofiarę w świątyni, i wówczas być wolnym od obowiązku czci rodziców. Z takimi postawami walczył św. Paweł, który akcentował teologię nowego stworzenia - nowego życia w Chrystusie. Chrystus jest bowiem tym, kto całkowicie przemienia życie. Po Chrystusie, po spotkaniu z Nim nic już nigdy nie będzie takie jakie było wcześniej.

Prowadzący spotkanie, Tomasz Herbich z *Teologii Politycznej* stwierdził iż, jego zdaniem podstawową kwestią, która organizuje myśl św. Pawła jest soteriologia, czyli nauka o Zbawieniu. Ks. dr Tulej inaczej nieco rozłożył akcenty i wyznał, że jego zdaniem kluczem do interpretacji postaci św. Pawła jest osobiste doświadczenie spotkania z Chrystusem. Wynikała z niego pawłowa nauka o usprawiedliwieniu przez wiarę. To właśnie to spotkanie z Wcielonym stanowi o

wyjatkowości chrześcijaństwa na tle innych religii. Chrześcijaństwo niejako odsuwa na dalszy plan Torę, która symbolizuje nakazy i zakazy często niemożliwe do przestrzegania (bo są zwiane np. z kultem świątynnym). Kluczowym momentem jest nawrócenie św. Pawła, które zostało aż trzykrotnie opisane w Dziejach Apostolskich. Jednakże zdaniem duchownego lepszym słowem na określenie tego, co zaszło w drodze do Damaszku jest *powołanie* a nie *nawrócenie*, gdyż św. Paweł był gorliwym faryzeuszem. Ważna jest tutaj kwestia darmości łaski, którą Apostoł otrzymał – bo przecież owo powołanie nastąpiło całkowicie zniecka. Ks. Tulej odesłał również do katechez Benedykta XVI o św. Pawle. Papież eksponuje w nich trzy elementy kluczowe dla teologii św. Pawła. Są nimi chrystologia, eklezjologia (nie kto inny jak właśnie św. Paweł opisał Kościół za pomocą metafory Ciała Chrystusa) i pneumatologia.

Dr Tichy zwrócił uwagę na dwuwartościową logikę św. Pawła, opartą na zasadzie przeciwieństw *albo albo* (albo Chrystus zmartwychwstał albo nie zmartwychwstał; a jeśli zmartwychwstał to śmierć została pokonana przez Niego). Redaktor stwierdził, że mało kto pisał o krzyżu tak jak robił to św. Paweł. A ówczesne, pierwsze krzyże, były ukrywane przez chrześcijan, bo było nie do pomyślenia, że znak hańby miał się stać znakiem zbawienia. Św. Paweł jednak pisze, że Bóg wybrał to co głupie w oczach świata. Jest to więc swego rodzaju szaleństwo, którego doświadcza Apostoł. Bo jak to jest, że jak sam twierdzi, im jest słabszy tym mocniejszy? Paradoxy są dominującą cechą pism św. Pawła. Ten paradoks, którego kulminacją jest krzyż, rozsadza wszelkie kategorie. Tym bowiem krzyżem Chrystus zburzył mur dzielący ludzi od ich bliźnich (wymiar horyzontalny) oraz mur dzielący człowieka od Boga i aniołów (wymiar wertykalny). Na tym polega właśnie specyfika czasu *Kairos*, który jest przemieniającą człowieka wiecznością. Zdaniem dr. Tichego św. Paweł ociera się o tajemnicę, która wynika z tego, czego

doświadczył, czyli paradoksalności (nie nielogiczności!)
chrześcijaństwa. Św. Paweł jest zawsze aktualny i rozmaicie
interpretowany bo zawsze wychodzi poza utarte schematy myślenia.

Mateusz Dziób

Posłuchaj nagrania:

[mp3 plik=<http://multimedia.teologiapolityczna.pl/assets/Audio/30-03-2014-Paweł-z-Tarsu-cut.mp3>]

Przeczytaj relację na portalu dzieje.pl

Galeria:

(Radosław Kucharz)